

## 30 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej

30 lat temu 5 stycznia 1942 roku powstała w Warszawie Polska Partia Robotnicza. Istniała zaledwie 7 lat, lecz jej koncepcje polityczne i działalność organizatorska odegrały przełomową rolę w walce narodu polskiego o wyzwolenie z hitlerowskiego jarzma, a później — decydującą rolę w walce z reakcyjnym podziemiem i pracującą społecznie o ludowy kształt odrodzenia państwa polskiego i socjalistyczne przemiany ustrojowe.

PPR położyła mocny fundament pod współczesny gmach Polski Ludowej. Przymiennie historyczne zasługi PPR nie wolno nam zapominać o trwałym dorobku tej partii, który po dzień dzisiejszy zachował aktualność i oświetla nam drogę walki o zbudowanie socjalistycznej Polski.

Siedem lat walki i działania Polskiej Partii Robotniczej pozostawiło nam cenne wzorce patriotycznej i socjalistycznej postawy.

Trwała wartości w dorobku PPR jest to, że patriotyzm respołki nierozłącznie z internacjonalizmem, że podobnie jak jej rewolucyjny poprzednik była niezłomnym ogniwem międzynarodowego ruchu robotniczego.

Najtrwalszym zaś dziełem PPR są zbudowane pod jej kierownictwem w pierwszych latach Polski Ludowej fundamenty nowego socjalistycznego ustroju, na których opieramy naszą teraźniejszość i przyszłość.

Dzieło PPR żyje we współczesnym działaniu partii w jej marksistowsko-leninowskim programie

i polityce umiarkowania wsi i klasa robotnicza i ludźmi pracy, w realizacji programu VI Zjazdu, w codziennej pracy klasy robotniczej i narodu na rzecz budowy Polski silnej i samostanowionej, niepodległej i socjalistycznej, złączonej z ZSRR i innymi braćmi krajami socjalizmu. Polski, która jest i będzie niezłomnym ogniwem światowego rewolucyjnego frontu.

Dziedzictwo PPR, które legło u podstaw Polski socjalistycznej, jej teraźniejszości i przyszłości, przejęła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Partia nasza kontynuuje dzieło swej poprzedniczki uważając za swą historyczną powinność nieustanną realizację interesów klasy robotniczej i narodu, nieustannie przestrzegając zasad socjalistycznego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

PPR wytyczając na VI Zjeździe Partii program dalszego socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, odpowiedzialnie i zadaniami, wymagającymi i zadaniami, sięgając w przyszłość, w pełni jest świadoma tego, że socjalizm w Polsce zwycięży bohaterami walce całych pokoleń rewolucjonistów, a zwłaszcza tego pokolenia, które w szereżach Polskiej Partii Robotniczej wywalczyło wolność Polski i złożyło podwaliny państwa ludowego oraz ustroju socjalistycznego, wyzwalając tym niewyczerpalne źródła ideałowo-polityczne i materialnej siły klasy robotniczej i narodu.

## Program rozwoju PZS Chełmek w świetle Wytycznych na VI Zjazd

Dokończenie

### 4. INWESTYCJE

Ogólne potrzeby p-stwa w zakresie nakładów inwestycyjnych szacuje się na kwotę 963,9 mln zł, z czego na wymianę i powiększenie parku maszynowego — 249,4 mln zł. W ramach inwestycji produkcyjnych podstawowe zadanie stanowią:

1) odtworzenie majątku trwałego zakładu w Chełmku  
2) budowa zakładu w Chełmku.

Inwestycja odtworzeniowa w Chełmku realizowana będzie w latach 1972—1978. Wielkość nakładów: 265 mln zł, z czego od roku 1975 — 135 milionów. Efekty: zasadnicza poprawa warunków pracy i socjalno-sanitarnych załogi a ponadto w oparciu o poprawę stanu techniczno-organizacyjnego zakładu przewiduje się docelowo (w 1978 r.) uzyskanie dodatkowej produkcji w ilości 1,5 mln par obuwia rocznie.

Budowa zakładu obuwia w Będzinie kosztem ok. 380 mln zł pozwoli na uzyskanie dodatkowej produkcji — 3 mln par obuwia rocznie. W zakresie inwestycji socjalno-kulturalnych przewiduje się m.in. budowę żłobka, przychodni lekarskiej, centralnego domu usług, hali sportowej w Chełmku, budowę ośrodka kolonijnego w Łopusznej, budowę ośrodka wczasowego. Realizacja zakładanych inwestycji uzależniona jest od uwzględnienia ich w planie branżowym.

### 5. EFEKTYWNOŚĆ NAKŁADÓW

a) wzrost ilości produkcji w latach 1972—1975 w stosunku do roku 1971:

— obuwie łącznie — o 3.949 tys. par  
— skóry miękkie — łącznie o 1.326 tys. m kw.  
— wyroby gumowe — łącznie o 512 ton

— wtórna skóra — łącznie o 60 ton.

b) wzrost wartości produkcji w wyniku wzrostu ilościowego:

— produkcja towarowa — łącznie w cenach zbytu o 1.326 mln zł

— produkcja towarowa — łącznie w cenach fabryczn. o 1.324 mln zł

— produkcja całkowita — łącznie w cenach przerobu o 232,7 mln zł

c) wzrost wartości w wyniku poprawy gatunkowości:

22,5 mln zł

d) wzrost wydajności pracy: — na 1-go zatrudnionego pracownika — ogółem w cen przerobu w zł z 47.425 do 53.484 czyli o 12,8 proc.

— na 1-go robotnika produkcyjnego z 56.167 zł do 63.215 czyli o 12,5 proc.

e) wzrost średniej płacy: o 10 proc.

f) akumulacja finansowa: łączny wzrost o 209,6 mln zł

g) zysk bilansowy: łączny wzrost o 110 mln zł.

Realizacja przedstawionych zamierzeń uzależniona będzie przede wszystkim od ogólnej dyscypliny pracy wszystkich członków załogi, od zrozumienia, że na całokształt wyników przedsiębiorstwa ma wpływ właściwa i sumienna praca na każdym stanowisku pracy, od właściwej współpracy kierownictwa i dozoru technicznego z załogą.

Przedstawiając w syntetycznym skrócie podstawowe założenia programu działalności przedsiębiorstwa na lata 1971—1975 kierownictwo i aktywność społeczno-polityczną zakładu apeluje o aktywne włączenie się do jego realizacji, gdyż leży to w dobrze pojętym interesie nas wszystkich. Od tego jak będziemy w przyszłości pracować i gospodarować zależy przyszłe oblicze naszego kraju, zakładu i środowiska. Oprac. mgr J. WALA



Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZS CHEŁMEK

## Zadania 1971 roku wykonaliśmy pomyślnie

PRZEMOWIENIE DYR. NACZ. MGRA JANA PACTWY

Towarzysze! Współpracownicy!

Rok 1971 był rokiem przełomowym w życiu naszej partii i całego narodu. Uchwaliły VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zapoczątkowały bowiem głęboką i systematyczną odnowę polityki i wywarły duży wpływ na nadanie nowych kierunków działalności gospodarce narodowej. Zapoczątkowały również okres ogólnonarodowej dyskusji mającej na celu poszukiwanie nowych rozwiązań. Podsumowaniem tej dyskusji dokonał VI Zjazd Partii. Uchwalał VI Zjazd „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” stanowił doniosły dokument wytyczający drogę rozwoju programu społecznogospodarczego Polski, unowocześnienia socjalistycznego państwa oraz umocnienia naszej partii i jej więzi z klasą robotniczą i masami pracującymi. Podjęte uchwały na VII i VIII Plenum KC rozszerzyły możliwości w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, produkcyjnych i socjalnych przedsiębiorstw. Realizacja wytycznych Sekretariatu KC ze stycznia br. na podstawie szereżowych potrzeb została opracowany program poprawy warunków pracy i bhp oraz poprawy warunków socjalno-bytowych. Objęto on tylko takie przedsięwzięcia, których realizacja pozwoliła na rozwiązanie potrzeb najpilniejszych — w ramach posiadanych możliwości.

Do końca 1971 r. na 71 wniosków, zostało zrealizowanych 44, dalszych 27 znajduje się w trakcie realizacji. W wyniku realizacji programu nastąpiła znaczna poprawa w wyposażeniu poszczególnych wydziałów w urządzenia sanitarne. Poprawiły się również warunki w zakresie bhp. Realizacja tych zadań pozwoliła tylko na zła-

godzenie istniejących trudnych warunków.

Zasadnicza poprawa w tym zakresie nastąpi dopiero w wyniku realizacji inwestycji związanych z odbudową zakładu. W wyniku realizacji uchwały VII Plenum KC nastąpiła również podwyżka płac pracowników najmniej zarabiających i pracowników znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Wszystko to zobowiązywało nas do jeszcze bardziej ofiarnej i wytężonej pracy.

WYKONANIE PLANU, PŁACE, EFEKTY EKONOMICZNE

Zaloga naszego przedsiębiorstwa dając wyraz pełnego poparcia dla nowej linii politycznej Partii, zrealizowała pomyślnie zadania planowe roku 1971.

Roczny plan ilościowy produkcji obuwia wykonaliśmy w 100,8 proc. w dniu 28 grudnia, dając dodatkowo do końca br. 56 tysięcy par obuwia. Natomiast plan wartościowy został wykonany w 102,5 proc. w dniu 20 grudnia. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## 25. I. 1945 — 25. I. 1972

Od 27 lat w Chełmku każdy 25 stycznia obchodzony jest uroczystość jako dzień, w którym Chełmek po pięciu i pół prawie lat trwającej straszliwej okupacji hitlerowskiej odzyskał wolność. Przynieśli ją w wieczornych godzinach tego pamiętnego dnia żołnierze bohaterzy, zwycięskiej Armii Czerwonej, która w niepowstrzymanym marszu dotarła aż do Berlina. Tam zniechawionemu hitlerowskiemu zgotowała współ z swymi sojusznikami w tym także Odrodzonym Wojskiem Polskim ostateczną klęskę.

Załączek tej klęski nosiły już w sobie założenia hitlerowskiego planu podboju i zmuszenia do kapitulacji Związku Radzieckiego. Ale tu Hitler się przeliczył. Mimo że jego zbrojne kohorty, stosując system zaskakiwania, zniemacka napały na Kraj Rad i w szybkim tempie wdierając się w jego głąb mordowały, grabiły i niszczyły wszystko co na swej drodze napotykały. Mimo że już po kilku miesiącach stanęły na przedpolach Moskwy i Leningradu, zajęły Ukrainę, a potem wdarły się na Kaukaz, posuwały się w kierunku złóż ropy, mimo że Hitler i jego zausznicy w mowach nacechowanych butą i pychą przysiężali — jak tego byli pewni — wladców świata wrzeszczeli jak opętani: zniszczyliśmy i wzięli do niewoli miliony żołnierzy radzieckich, obróciliśmy w gruz najwęższe ośrodki przemysłowe ZSRR — wygramy. Obściliśmy tyle i tyle hektarów urodzajnej ziemi ukraińskiej będziemy mieli co jeść. Przenieśliśmy wojnę daleko od naszych granic, możemy spać spokojnie!

To wszystko nic. Im dalej tym lepiej — powtarzali sobie Polacy, którzy ani na chwilę nie zwątpili w potęgę Związku Radzieckiego. Wiedzieli, że wśród przezwalek a na-

wet początkowych sukcesów Niemcy idą, by spotkać się ze swą klęską.

Czekali na nich w dalekim Stalingradzie. Dostali tam cios, który był początkiem końca hitlerizmu. Cios, od którego zatrząsnął się w swoich posiadach i popękał gmach hitlerowskiej potęgi. Cios, który w sercach jeńców w okrutnej niewoli narodów Europy tej samej iskrze nadziei rozpalil jasnym płomieniem a nadzieję zamienił w pewność.

I zaraz potem faszyzowskie zastępy Hitlera, którym udało się uniknąć niewoli, znalazły się w odwrocie. A raczej nie w odwrocie, lecz w sromotnej, bezładnej ucieczce wśród straszliwych uderzeń Czerwonej Armii. Mimo rozpaczliwych prób oporu ze strony Niemców, zwycięskie wojska Kraju Rad a z nimi Odrodzone Wojsko Polskie wkroczyły w niepowtarzalnym pochodzie na ziemie polskie. Coraz większe obszary naszej wyswobodzonej i ograbionej przez hitlerowców Ojczyzny odzyskiwały wolność, aż przyszła kolej na nasz Chełmek.

Wraz z wyzwoleniem narodowym, przyszło wyzwolenie społeczne. I ono właśnie stało się głównym zarzewiem zapału i poświęcenia z jakim naród polski w tym także mieszkańcy Chełmka zabrali się do odbudowy swojego kraju. Dzięki nieocenionej pomocy naszego wschodniego sąsiada i sojusznika pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej, wcześniej niż ktokolwiek się spodziewał dźwignęliśmy się z gruzów i kraj nasz z rolniczego przeobraził się w przemysłowo-rolniczy. A sam Chełmek. Niepodobny do tamtego, jaki utkwil w naszej pamięci bezpośrednio po wyzwoleniu. I to bynajmniej nie koniec jego rozwoju.

R. IWANEK

## Niech żyją 100 lat!



Na Sesji Miejskiej Rady Narodowej w Chełmku dnia 16 grudnia 1971 odbył się uroczystość 50-lecia pożytycia małżeńskiego Ob. Walerii i Józefa Sysków. Na uroczystości Jubilatki zostali odznaczeni medalami za długoletnie pożytycie małżeńskie. Wreczenia odznaczeń dokonała przewodnicząca Miejskiej Rady Narodowej tow. Maria Radwańska, tycząc Jubilatom wiele szczęścia i długich lat wspólnego życia.

TEKST I FOTO.: J. PAWLAK

## Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych

W niedzielę 19. 12. 1971 r. w sali widowiskowej KS „Kocornak” w Krakowie odbył się galowy koncert zespołów artystycznych nagrodzonych i wyróżnionych w przeglądach wojewódzkich i centralnych pod patronatem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odnarowczego i Skórczanego — Zarząd Okręgowy w Krakowie. W wypełnionej do ostatniego miejsca sali widowiskowej występowały zespoły z Andrychowa, Nowego Targu i Chełmka. Chełmek reprezentowany był przez zespół muzyczny Klubu Fabrycznego pod kierunkiem mgr Zdzisława Boczarzkiego i zespół wokalny „Pantofelki” przygotowany przez instruktora Jerzego Chlopka. Z prawdziwą satysfakcją pragnęliśmy przedstawić notę o czymś wiarygodnym i wokalny w opinii słuchaczy koncertu uzyskał najwyższą notę o czymś wiarygodnym fakt, że prezentowany przez zespoły program spotkał się z największym aplauzem publiczności. Specjalnie dla związków radzieckich prowadząca koncert aktorka sceny krakowskiej dedykowała utwór kierowniaka zespołu pt. „Milionie chwile”.

JANUSZ DZIURZYŃSKI

## PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W CHEŁMKU INFORMUJE, ŻE W SPRAWACH SKARG I WNIOŚKÓW OBYWATELI PRZYJMUJE:

1. Przewodniczący Prezydium MRN: — poniedziałki, wtorki, środy, piątki w godz. od 11 do 15, czwartki w godz. od 15 do 17.
2. Sekretarz Miejski i zastępca Sekretarza Miejskiego: — codziennie od godz. 11 do 15 z wyjątkiem sobót oraz niedziel i świąt.
3. Kierownik Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej: — czwartki w godz. od 15 do 17, — pozostałe dni robocze w godzinach przyjęć interesantów.
4. Stałe urzędujący członkowie Prezydium PRN w Chrzanowie: — przewodniczący PPRN — poniedziałki w godz. od 9 do 11, — zastępcy przewodn. PPRN — w czwartki w godz. od 9 do 11, piątki w godz. od 9 do 11, — sekretarz PPRN — środy w godz. 9 do 11, — w każdy poniedziałek w godz. od 15 do 17 jeden z urzędujących członków Prezydium PRN.
5. Kierownicy Wydziałów PPRN w Chrzanowie: — poniedziałki od 15 do 17, — czwartki w godz. od 9 do 11.

Ponadto podaje się do wiadomości mieszkańców, że ustalono następujące godziny pracy w Biurze Miejskiej Rady Narodowej w Chełmku:

- poniedziałki, wtorki, środy, piątki od godz. 7.45 do 15,
- czwartki od godz. 9.45 do 17,
- soboty od godz. 7.45 do 13.30.



# Zadania 1971 roku wykonaliśmy pomyślnie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nastąpiła dalsza poprawa jakości i nowoczesności produkcji. Produkcji obuwia w I gatunku — uzyskaliśmy 89,3 proc. po uwzględnieniu reklamacji odbiorców, podczas gdy w roku ubiegłym wskaźnik ten kształtował się na poziomie 83, nastąpiła dalsza poprawa o 1,3 proc. Produkcja obuwia ze zniszczeniem jakości wyniosła 534 tysiące par, a obuwia wyborowego 95 tysięcy.

Od szeregu lat kierownictwo i załoga przedsiębiorstwa wiele uwagi poświęca sprawom systematycznej poprawy jakości i nowoczesności produkcji. W tym zakresie są opracowywane i realizowane roczne kompleksowe programy działania.

Poważny wpływ na poprawę jakości obuwia ma wprowadzona w roku 1969 metoda pracy bezusterkowej „DO-RO”, którą obecnie pracują wszystkie wydziały produkcji podstawowej.

Przedsiębiorstwo jest w trakcie wdrażania systemu kompleksowego sterowania jakością. W systemie tym do walki o jakość zostaną włączone wszystkie sfery działalności przedsiębiorstwa, począwszy od studiów i badań nad projektami wyrobów — skończywszy na ich ocenie przez producenta.

Systematyczna poprawa jakości i nowoczesności produkcji w poważnym stopniu przyczyniła się do pełnej realizacji zadań eksportowych.

Ogółem wyprodukowaliśmy na eksport 2 miliony 700 tysięcy par obuwia, z czego jeden milion 300 tysięcy do krajów kapitalistycznych — o wartości w złotych dewizowych 36,5 milionów. Trzeba dodać, że w wyniku systematycznie zwiększających się od szeregu lat dostaw na rynki zagraniczne zwiększyliśmy w roku bieżącym do przedsiębiorstwa specjalizujących się w produkcji eksportowej, co powinno stanowić poważny bodziec do jeszcze lepszej pracy.

Nakłady na inwestycje w roku 1971 wyniosły 93 miliony złotych z tego na zakupy maszyn wydatkowano 77 milionów. Modernizacja parku maszynowego, poprawa organizacji pracy oraz wzrost dyscypliny pracy przyczyniły się do dalszego podniesienia wydajności pracy o 22,8 proc.

Pomyślna realizacja zadań ilościowych i jakościowych pozwoliła na uzyskanie korzystnych wskaźników finansowych stanowiących podstawę oceny działalności przedsiębiorstwa i tym samym uzyskania odpisu odpowiednich kwot na fundusz zakładowy. Do zjawisk szczególnie pozytywnych należy zaliczyć znaczną obniżkę kosztów produkcji wyrażoną mniejszym udziałem procentowym tych kosztów w wartości produkcji, uzyskując w tym zakresie obniżkę o ponad 6 punktów.

W efekcie akumulacja finansowa wyniosła 362 miliony 228 tysięcy złotych, co stanowi 100,4 procent planu, natomiast zysk na całokształcie działalności wyniósł 175 milionów 145 tysięcy, co stanowi 101,4 procent. Zapewni to wyższy odpis na fundusz zakładowy.

Wyrazem wysokiej oceny przedsiębiorstwa przez władze centralne było zaliczenie go do grupy 163 największych zakładów w kraju; zakładów, które mają odegrać wiodącą rolę w ukształtowaniu przyszłego oblicza naszej gospodarki. W okresie poprzedzającym rozpoczęcie dyskusji przedzjazdowej w wybranych przedsiębiorstwach działali zespoły międzyresortowe, których zadaniem

było dokonanie analizy obowiązków systemu planowania i zarządzania i sprostowanie na tej podstawie zmian usprawniających działalność przedsiębiorstwa. W Resorcie Przemysłu Lekkiego do prac w tym zakresie wytypowano tylko dwa przedsiębiorstwa, w tym również Południowe Zakłady Skórzane w Chełmku.

Efektom prac komisji było opracowanie 90 wniosków usprawniających, z których szereg zostało uwzględnionych w Wytycznych na VI Zjazd Partii. W ogólnonarodowej dyskusji na VI Zjeździe wzięła również czynny udział załoga i aktywność polityczno-gospodarcza zakładu, w wyniku czego zostało zgłoszonych 93 wniosków. Z ogólnej ilości 93 zgłoszonych wniosków, 58 wniosków dotyczyło spraw pracowniczych.

Do tej pory zostało załatwionych ponad 45 wniosków. O sposobie załatwienia poszczególnych wniosków załoga została szczegółowo poinformowana.

Zgłoszone przez załogę wnioski pozwoliły z jednej strony na przyspieszenie załatwienia wielu spraw dotyczących organizacji pracy, socjalno-bytowych i stosunków międzyludzkich, a z drugiej strony przyczyniły się do wzbogacenia programu rozwoju zakładu na najbliższe lata.

VI Zjazd Partii uczciłimy rzetelną i sumienną pracą, podejmując szereg zobowiązań produkcyjnych, czynów społecznych oraz zaciągając warty produkcyjne. Wartość zrealizowanych zobowiązań przekroczyła kwotę 7,5 miliona złotych.

Oceniając pozytywnie wyniki minionego roku pragnę w imieniu dyrekcji przedsiębiorstwa, a również w imieniu Komitetu Zakładowego i pozostałych organów samorządu robotniczego, Rady Zakładowej, Rady Robotniczej, organizacji młodzieżowej — pogratulować całej załodze wykonania rocznych zadań, dziękując za dyscyplinowanie i sumienną pracę, za wytrwałość i pomoc, jaką okazywała w przyczynianiu nowo przyjmowanych pracowników do solidnego wykonywania powierzonych zadań, za społeczne zrozumienie roli przedsiębiorstwa i potrzeby wypełniania obowiązków, nałożonych na nasze przedsiębiorstwo przez partię i rząd.

Osiągnięte wyniki pracy stanowią sumę całorocznej pracy całych zespołów jak i indywidualnych stanowisk pracy bezpośrednio produkcyjnych, służb przygotowawczych i utrzymania ruchu, laborantów zakładowych, służb zaopatrzenia, zbytu i transportu, administracji, gospodarki pozaprodukcyjnej, robotników i personelu dozoru, kierownictwa, organizacji politycznych, związkowych i kolektywów wchodzących w skład organów Samorządu Robotniczego.

## ZAMIERZENIA

Opracowany program rozwoju p-stwa na lata 1972—1975, zakłada:

- wzrost produkcji obuwia o 15,4 proc.,
- wzrost produkcji skór miękkich o 13,5 proc.,
- wzrost produkcji wyrobów gumowych o 2,2 proc.,
- wzrost produkcji w cenach zbytu o 13,0 proc.

Szczególnie dynamicznie — wzrastać będzie produkcja eksportowa osiągając w roku 1975 wzrost o 83 proc. co w ilości stanowić będzie ogółem 4,5 miliona par, przy czym eksport do krajów kapitalistycznych wzrosło do 1,5 miliona par obuwia.

Produkcja obuwia wyborowego w roku 1975 wyniesie 500 tysięcy par, zaś obuwia ze zniszczeniem jakości — milion par. Znaczenie wzrosną również:

- wydajność pracy — o 18,1 proc.,
- średnia płaca — o 10,8 proc.,

— akumulacja finansowa — o 43,9 proc.,

— zysk bilansowy — o 33,9 proc.

Celem zabezpieczenia odpowiednich środków na realizację powyższych zadań w dużym stopniu wzrosną nakłady inwestycyjne. Łączne potrzeby inwestycyjne przedsiębiorstwa szacuje się na kwotę 1 miliard 22 milionów złotych, z tego na lata 1972—1973 przewiduje się wydatkować 215 milionów. W ramach inwestycji produkcyjnych podstawowe zadania stanowią:

— rekonstrukcja i modernizacja zakładu w Chełmku,

— budowa nowego obiektu dla zakładu obuwia w Bedzynie.

Rekonstrukcja i modernizacja zakładu w Chełmku została ujęta w Uchwale Rządu i określona jako zadanie ważne dla gospodarki narodowej. Termin realizacji: 1972—1977, wielkość nakładów — 265 milionów złotych.

W wyniku realizacji inwestycji nastąpi zasadnicza poprawa warunków pracy i warunków socjalno-sanitarnych załogi. Ponadto w oparciu o poprawę stanu techniczno-organizacyjnego zakładu przewiduje się uzyskanie docelowo — w roku 1978 dodatkowej produkcji 1,5 miliona par obuwia rocznie. Budowa nowego zakładu w Bedzynie będzie kosztować około 300 milionów złotych, w wyniku czego uzyska się produkcję 3 milionów par obuwia rocznie.

Poważne kwoty przeznaczają się na modernizację parku maszynowego. Łącznie na zakup nowych maszyn obuwniczych, garbarskich i gumowych przewiduje się wydatkować sumę 167 milionów złotych.

Szczególnie dużą uwagę zwrócono na dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych załogi. Oprócz zmian wynikających z realizacji inwestycji, odtworzeniowej w Chełmku zgłoszono dodatkowo konieczność budowy takich obiektów — budowę ośrodka kolonijnego w Łopusznej, — budowę domu usług w Chełmku, — budowę ośrodka czasowego nad morzem, — budowę hali sportowej w Chełmku, — budowę stołówki i sali konsumpcyjnych w Chełmku, — wybudowanie 422 mieszkań, z czego na budownictwo spółdzielcze przypadnie 230 mieszkań.

Realizacja tych inwestycji w sposób radykalny poprawiłaby trudne warunki socjalno-kulturalne i mieszkaniowe ludności Chełmka.

Z przedstawionych danych wynika, że czynimy wszystko, co możliwe, aby poprawić warunki pracy i bytu załogi. Wszystko to musimy jednak sami wypracować. Stąd nadchodzący rok musi cechować się jeszcze większą dyscypliną i zaangażowaniem zawodowym i społecznym, inicjatywą i wytrwałością w realizacji nałożonych zadań, systematycznym podnoszeniem kwalifikacji. Po dokonany procesie odnowy politycznej zostały stworzone warunki, by załoga poczuła się w pełni współgospodarzem przedsiębiorstwa. Wygospodarowane środki będzie można w poważnej części przeznaczyć na podwyżkę wynagrodzeń i na inne fundusze dla celów zakładu i środowiska.

W tym celu zostaną powołane w najbliższym czasie specjalistyczne zespoły do analizy wartości, zatrudnienia i organizacji pracy. Analiza powinna wskazać na istniejące rezerwy w tym zakresie i ustalić sposoby ich wykorzystania. Jak one zostaną wykorzystane zależy to od nas wszystkich.

Pragnę przekazać wszystkim pracownikom serdeczne życzenia noworoczne w zakresie realizacji zadań zawodowych i pełnej pomyślności w życiu osobistym.



Kolejną Inwenturę środków trwałych w Klubie Fabrycznym kierowanym przez Radę Zakładową przeprowadzili tow. Julian Wilczak (z lewej) i tow. Stanisław Bolek. Tow. Wilczak znany jest jako długoletni pracownik i działacz partyjny, niedawno odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

## Z giełdy projektów wynalazczych

W obecnym czasie czynnikami decydującymi o pozycji politycznej i poziomie gospodarczym kraju stał się postęp techniczny. Istotnym zagadnieniem naszej gospodarki narodowej obecnie, jest konieczność stałego udoskonalania i wprowadzania przedsięwzięć rozwiązań technicznych, konieczność szerokiego upowszechniania i popularyzowania osiągnięć myśli wynalazczej.

Każdy zakład produkcyjny, chcący produkować lepiej, szybciej i taniej musi wprowadzać nowe rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne, a więc w dużej mierze wynalazki.

Wynalazki stanowią bowiem życiową potrzebę współczesnego przemysłu. Wychodząc na przeciw aktualnym potrzebom i postulatom, Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach zorganizował w grudniu 1971 r. „Giełdę Projektów Wynalazczych” na temat możliwości poprawy warunków pracy na stanowiskach roboczych.

Na giełdzie zaprezentowano ok. 500 kart katalogowych projektów wynalazczych z dziedzin bhp, wybranych z 10 branż. Nasz zakład również czynnie uczestniczył w tej giełdzie eksponując dwa projekty w formie eksponatów, a mianowicie:

- lampę nagłówną do prac naprawczych przy urządzeniach elektrycznych,
- przyrząd do demontażu i montażu wycinarki spodowej

Ponadto w giełdzie wzięła udział 7-osobowa grupa z naszego zakładu wraz z zastępcą dyr. d/s Technicznych — mgr inż. H. Pisarkiem. Z ofertowanych na stołkach i podanych w materiałach projektów, wybrano do ewentualnego wykorzystania w naszym zakładzie ok. 10 projektów.

Uważamy, iż organizowanie takich spotkań jest wskazane, gdyż pozwalają one m. in. na:

- wymianę doświadczeń,
- upowszechnienie istniejących rozwiązań, z danej dziedziny techniki,
- ułatwienie i przyspieszenie obrotu przedstawionymi rozwiązaniami technicznymi pomiędzy zakładami.

W 1972 r. zostaną zorganizowane 4 kolejne giełdy.

Henryk FUCZ

## Pożyteczna narada z okazji jubileuszu „Echa Otmętu”

W Krapkowicach (województwo opolskie) 17 grudnia ub. roku odbyła się narada redaktorów gazet zakładowych wychodzących w tymże województwie, jak też redaktorów gazet branży obuwniczej całego kraju. Inicjatorem narady był Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu, a organizatorem i zarazem gospodarzem redakcja „Echa Otmętu” gazety bratniej na Śląskich Zakł. Przem. Skórzanego „Otmętu”, obchodzącej właśnie swoje dwudziestolecie.

W naradzie, która prowadził i sekretarz KZ PZPR wymienionych zakładów tow. Antoni Grelowski, uczestniczyło około 50 osób. Opolską instancję partyjną reprezentował z-ca kierownika Wydziału Propagandy KW tow. mgr Henryk Galewicz.

Interesujący referat pt. „Znaczenie krytyki w prasie, a szczególnie w gazetach zakładowych” wygłosił kierownik Woj. Urzędu Kontroli Publikacji Prasy i Widowisk w Opolu tow. mgr Stanisław Dąbrowski. Z kolei redaktor Polskiego Radia w Opolu tow. Edward Drośk zapoznał zebranych z oceną dotyczącą stosowania krytyki przez gazetę zakładową Opolszczyzny. Zagadnienie rzeczowej, a przy tym twórczej krytyki ujemnych zjawisk, występujących ciągle jeszcze w naszej

## Mile spędzony wieczór

Wiadomo nie od dzisiaj, że większość obywateli Mochydia — jednej z dzielnic sąsiedniego Libiąża, to aktualni bafci też byli (emeryci, renciści) pracownicy PZS w Chełmku. Toteż byli oni przyjemnie zaskoczeni, kiedy w dniu 12 XII ub. roku przybywszy do zapelnionej sali na otwarcie Klubu Rolnika w Libiążu dowiedzieli się, że w tym otwarciu będzie brał udział również Zespół Estradowy PZS z Chełmka. Przyjemność ich była jeszcze większa gdy wchodził w skład zespołu „Pejzaże” i „Pantofelki” zaczęły się popisywać swoją muzyką i piosenkami. Wśród rzęsistych oklasków jakimś licznym zebrał starsi i młodzież hojnie nagradzali wykonawców bogatego programu, najchętniej były oklaski pracowników PZS. Było to dla członków Zespołu miłym uznaniem a zarazem podziękowaniem za ich jeszcze jeden udany jak tyle poprzednich — występ.

## Już czas aby tu był porządek

Mimo kilkakrotnych apeli do mieszkańców osiedla, aby przestrzegali porządku i czystości wokół bloków, które zamieszkują, nadal obserwuje się na tym odcinku duże niechlujstwo. Ze tak jest, wystarczy rzucić okiem do tzw. altan kryjących w swoim wnętrzu pojemniki na śmieci. Był — i to nie tak bardzo dawno — apel, aby do tych właśnie pojemników a nie wokół nich wysypywać wszystko to, co nazwywamy krótko śmieciami. Wskazywaliśmy, że tak trzeba robić z dwóch względów: aby w śmietniku i wokół niego był porządek i — po drugie — aby pracownikom te śmieci wywożącym nie przysparzać roboty, którą trudno byłoby nazwać przyjemną.

I jak powiecie — pomogło? Tak, pomogło. Jest postęp, ale... niestety w odwrotną stronę. Bo jeżeli przedtem w śmietniku oprócz napelnionych już staly jeszcze trzy pojemniki puste, a przed nimi góra śmieci, to teraz już z tej góry, zagradzającej wstęp do śmietnika od frontu, wyzieraają cztery puste kubły.

Kto by chciał wiedzieć, jak to się dzieje, niech czyta dalej. A więc wystarczy, aby dwa kubły stojące najbliżej wejścia do altany zostały napelnione. Potem ktoś pierwszy wysypie śmieci tuż u wejścia, bo mu się nie chce podejść do następnego pustego kubła. Widziałem dryblas może 16-letniego, który z wiadrem pełnym popiołu nawet nie wszedł do śmietnika, lecz zatrzymawszy się przed wejściem chlupnął popiołem do wnętrza, tak jak się to robi z wodą, gdy się chce zalać ognisko. Potem następni nie chcą już brodzić w popiele, no i tak kupa śmieci u wejścia rośnie, gdy tymczasem kubły stoją puste.

A to, że pracownicy MZGKM wyrabiają sobie nie bardzo pochlebnie opinie o mieszkańcach — w tym konkretnym przypadku — bloku nr 435 (wg nowej nomenklatury), to dryblas nie obchodzi. On jest pewien, że go nikt nie widział, więc podejrzenie padnie na innych lokatorów. I tak jest nie tylko przy tym bloku. (et)

## Podziękowanie

Za pomoc udzieloną mi w czasie mojej długotrwałej choroby, Dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej i Radzie Zakładowej Południowych Zakładów Skórzanych oraz pracownikom Wydziału 310 z całego serca dziękuję.

ALOJZY FIREK

R. IWANEK





W świetlicy Zasadniczej Szkoły Skórzanej i Technikum w Chelmku odbyło się uroczyste zebranie samorządów klasowych pod choinką, połączone z herbatką. W środku zdjęcia: opiekunka samorządów Maria Lapuszek — pedagog.

FOT. J. PAWLAK

## Pierwszy okres za nami

W Technikum i Zasadniczej Szkole Skórzanej w Chelmku odbyła się konferencja klasyfikacyjna za I okres roku szkolnego 1971/72. W konferencji udział wzięli nauczyciele, wychowawcy i instruktorzy praktycznej nauki zawodowej. Całość prowadził bardzo sprawnie z-ca dyrektora inż. Kazimierz Sermak. Uzyskiwanie jak najlepszych wyników nauczania i wychowania wśród młodzieży, wymaga ciągłego rozszerzania zasięgu opieki ogólnej nad tą młodzieżą. Chcąc uzyskać właściwe efekty pracy zorganizowano dla uczniów odpowiedni system zajęć pozalekcyjnych. Chodzi bowiem o to, aby umożliwić rozwój indywidualnych uzdolnień. Rok ten jest pierwszym, w którym wprowadzono 3-etapowy okres nauczania. W ZSS uczy się 810 młodzieży. Oddziałów klas zawodowych jest 19, w tym 16 obuwniczych, 3 mechaniczne. Najlepsze wyniki uzyskała klasa II D. Średnia frekwencja kształtuje się w granicach 94 proc. W klasach Technikum uczy się 218 osób. Jest 6 oddziałów, w tym

2 grupy o kierunku budowy maszyn. Średnia frekwencja wynosi około 92 proc. Bardzo dobre i dobre wyniki uzyskali uczniowie: Romuald Witkowski i t.A. Irena Stybura i t.B. Maria Boba, Władysława Plebaga, Elżbieta Szymutko, Anna Zak z klasy III t.A. Maria i Wanda Poznańska II B. Jolanta Czeka, Teresa Kotowska, Izabella Mikulska, Bożena Wolos, wszystkie z klasy IIC. Wanda Bogusz, Lucyna Kania, Mieczysława Knapik, Irena Sek z II D. Bożena Jurzak II F. Z klas pierwszych Barbara Jasińska IA, Stanisława Kumanek IB, Maria Soltyszek IC, Bogusława Putrzyńska ID, Maria Przystał IE, Małgorzata Janas IG, Janina Mrowiec IH. (Szcz)

## Wychowuje nie tylko szkoła

Ważną rolę w procesie wychowania młodzieży w szkołach stanowią lekcje wychowania obywatelskiego. Właściwa realizacja programu wychowania obywatelskiego, to nie tylko przekazanie młodzieży określonej sumy wiedzy społeczno-politycznej w środowisku, kraju i świecie, lecz także wychowanie jej w duchu socjalistycznej moralności, patriotyzmu i internacjonalizmu, wyrobienie socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej. Wychowanie obywatelskie nie rozwiązuje jednak — co podkreślano niejednokrotnie — sprawy ideowego wychowania młodzieży. Proces ten dokonuje się w wyniku kształcenia w różnych dyscyplinach wiedzy oraz w czasie zajęć pozalekcyjnych. Wychowawcą musi być każdy nauczyciel, zaś jego wpływ wychowawczy zależy od jego osobistego zaangażowania, postawy ideowej, zgodności czynów ze słowami. Szkoła nie odpowiada sama za wyniki wychowania młodego pokolenia. Pomagają jej w tym organizacje młodzieżowe, społeczno-polityczne i inne. Wreszcie — kolejnym ogniwem wychowania jest dom rodzinny. Również powinno być większe zaangażowanie w tych sprawach aktywistów partyjnych w pracach komitetów rodzicielskich i samego środowiska. (Szcz)

W pracowni amatorskiej modelarstwa lotniczego przy PZS, prowadzonej przez ob. Zbigniewa Matlaka tak w ślimie jak w lecie aż się roi od młodych entuzjastów modelarstwa.



# To co wczoraj było dobre dziś musi być lepsze a jutro jeszcze lepsze

I tak weszliśmy w nowy rok 1972. Pracowicie zapowiadają się ten rok dla klasy robotniczej naszego kraju. Zrodziły w wyniku ogólnonarodowej dyskusji program dalszego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjęty na VI Zjeździe PZPR pozwala każdemu z nas na pełne optymizmu spojrzenie w przyszłość. Podstawową myślą przewodnią uchwały zjazdowej jest wzrost stopy życiowej ludzi pracy. Każde jej postanowienie stawia na pierwszym miejscu sprawę człowieka, obywatela socjalistycznej Ojczyzny. „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatczniej” — określa ideę programu, lapidarnie ale w pełni trafnie popularne hasło. Te dwie sprawy — siła państwa i dostatek społeczeństwa — potraktowane zostały jako nierozłączne zagadnienie. Lepiej żyć — to atrakcyjna perspektywa. Nie znam człowieka, który by jej za taką nie uważał. Stanowi ona naturalny cel naszych dążeń, naszych pragnień, traktowanych niejednokrotnie w przeszłości jako drobnościszczańskie zachcianki. Działaj stworzone zostały warunki perspektywy tej urzeczywistnienia. Sprawa została postawiona jasno. Tylko od nas zależy, czy warunki i możliwości zostaną wykorzystane, tylko nasza lepsza praca zapewni nam lepsze życie. Z tej zależności każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę. Często jednak dochodzi do nieporozumień, gdy chodzi o skonkretyzowanie tego, co rozumiemy pod pojęciem dobrej pracy.

„Jest dobrym robotnikiem, bo nie bumeluje, nie spażam się i nie przychodzę do pracy w stanie nietrzeźwym. Nie niszczyć mienia społecznego, z nikim w fabryce się nie kłócić. Nie miałem jeszcze żadnego upomnienia, ani nagany”.

To się chwali i na pewno dla niejednego taka postawa jest nieosiągalnym szczytem doskonałości. Ale co robisz oprócz tego, że wystrzegasz się tych, dyskredytujących każdego pracownika zdarzeń?

„Z pracy wywiązuje się bez zarzutu — co mi majster każe, to zrobić”.

Taka jest, według utartych wyobrażeń sylwetka pracownika dobrego, upoważniająca

do wypływania w opinii superlatyw w rodzaju: „supermienny, zdyscyplinowany”. Przyjmijmy zatem, że w istocie jesteśmy takimi pracownikami, że zdania ujęte w cudzysłowie mogli wypowiedzieć każdy z nas, z poczuciem samozadowolenia z wykonywanej przez siebie pracy. Ale zastanówmy się, czy to nasze zadowolenie jest uzasadnione. Czy wystarczy nie bumelować, nie niszczyć mienia, robić to co każą, aby móc rościć sobie pretensje do miana dobrego pracownika? Na miarę naszych potrzeb, na miarę nowego modelu gospodarowania w warunkach rewolucji naukowo-technicznej, w którą obecnie wkraczamy, taka postawa nie wystarczy.

„Najlepiej się nie wychylać, robić sobie spokojnie, nie wadząc nikomu”. A tymczasem w NRD, Czechosłowacji i rozwiniętych krajach zachodnich wydajność pracy jest o wiele wyższa niż u nas, pomysłowość racjonalizatorską rodzą się tam niemal na kamieniu, wpływając istotnie na szybszy postęp techniczny. Czy oznacza to, że w tych krajach robotnicy są zdolniejsi od nas? Na pewno nie. Trzeba nam tylko przewyższyć panującą jeszcze u nas przekonania,

premiowanie ludzi za to tylko, że nie robią niczego złego. Zadania gospodarce narzucone uchwałą zjazdową wymagają postawy aktywnej, zaangażowanej. Robić dzisiaj daną rzecz lepiej, niż robiliśmy wczoraj, zastanawiać się, jak jutro można ją jeszcze lepiej wykonywać. Nie słuchać „dobrych rad” tych, którzy mówią nam, żeśmy się nie wychyliłi, nie dawali z siebie nie ponad minimum, niebędące do tego, aby nie zasłużyli na miano bumelantów. Wiele jest w naszej gospodarce, w naszym zakładzie problemów, które muszą być rozwiązane. Oszczędność materiałów, maszyn i energii, maksymalne wykorzystanie czasu pracy ludzi i urządzeń, wydajność pracy, eliminowanie czynników, które utrudniają realizację naszych słusznych pomysłów. Każdy z nas powinien sobie sporządzić spis spraw do załatwienia na konkretnym stanowisku pracy i na bieżąco sprawdzać ich realizację. Wtedy będziemy mieć uzasadnioną podstawę do tego, aby uważać że dobrze spełniamy nasz obowiązek. Będziemy mieli prawo oczekiwać na istotne polepszenie warunków naszego życia.

Mgr HENRYK IWANEK

## Wyniki DO-RO za III kwartał

Po podsumowaniu wyników pracy metodą DO-RO za III kwartał br. poszczególne zespoły zajęły następujące miejsca:

Szwajnie	Świekownie	montaż-wykonania
I — 424	I — 453	I — 444
II — 442	II — 443	II — 453
III — 431	III — 431	III — 431

  

Warsztaty montażowe	zespoły 410
I — 444	I — podszewy 440
II — 431	II — obcasz 440
III — 443	III — podpodszewy 440

  

Zespoły krajaczy skór mlekich	Krajacze skór wierzchowych	Krajacze skór podszewkowych
I — 444 B	I — H. Kubrak	I — M. Opach
II — 441 A	II — Z. Kręciach	II — Cz. Bochenek
III — 431 B	III — K. Bigaj	III — G. Brzezina

Na 18 miejsc, w których wymienione są numery wydziałów lub warsztatów, 10 zajęły zespoły 440, 6 zespoły 430 a 2 zespoły 450. Tak więc supremacja zespołów 440 w tym kwartale była bezsporna. Odpowiadają to rezultaty rzeczywistym, dobrym wynikiem, osiąganym przez ten Wydział. Zasługę w tych wynikach posiadają również zespoły 410 i 420 kooperujące z wydziałami montażu, które uzyskały na podane wyżej 18 — 5 miejsc dla Wydziału 440.

Do podsumowania wyników całorocznych za rok bieżący pozostał tylko jeden, IV kwartał. (ACHA)

## Puchar i wycieczka ambicją młodzieży

To co można określić mianem współzawodnictwa posiada szlachetną i twórczą inicjatywę. Jest wiele jednak form i zasad osiągnięcia tego, co przynosi radość i zadowolenie.

Ażby uatrakcyjnić samą działalność współzawodnictwa o tytuł Klasy Wychowania Socjalistycznego, Zarząd Zakładowy ZMS postanowił ufundować „Puchar KWS” dla klasy, która w ciągu roku osiągnie najlepsze wyniki. Jeżeli klasa przez 3 okresy zajmie I miejsce, wówczas puchar zdobędzie na własność. Równocześnie Komitet Rodzicielski i dyrekcja szkoły fundują wycieczkę 5-dniową autobusem, łącznie z dotacją finansową od 3 do 4 tys. zł. Wybór miejsca docelowego pozostawia się klasie. Obecnie po I okresie pierwsze miejsce zdobyła kl. II D wychowawcy Mieczysława Okrutniaka, drugie zajęła kl. II H — wych. mgr Lucyna Jeleń, a trzecie kl. I A wych. Romana Matysika. Stawka jest wysoka, a rywalizacja bardzo duża. Należy nadmienić, że klas jest 19 i wszystkie mają spyt na I miejsce. Kto wygra dowiemy się w czerwcu. Życzyć zatem należy, powodzenia. (Szcz)

Motywy wszelkiego działania, a więc i pracy, wynikają w dużym stopniu ze stosunków społecznych, można je również w znacznej mierze kształtować zgodnie z potrzebami społecznymi. Taka uniwersalność jest prawdziwą sztuką, ale każdy, kto chce kierować większym zespołem ludzi, powinien tę sztukę posiadać.

Nie wszystkie pragnienia zasługują na poparcie i rozwijanie, niektóre trzeba nawet zwalczać, gdyż są aspołeczne. Do takich należy np. chęć zdobycia dobrobytu kosztem wyższości innych ludzi, albo chęć dominowania i panowania bez liczenia się ze zdaniem innych.

## Płaca nie zawsze najważniejsza

Wielu ludzi, w tym znaczna liczba zajmujących stanowiska kierownicze, twierdzi dziś jeszcze, że chęć do pracy i jej wydajność zależą przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, od wysokości zarobku. Zarobek jest dla nich głównym bodźcem skłaniającym czło-

wieka do pracy. Uważają, że za pieniądze można kupić nie tylko określoną ilość czasu, który pracownik spędza na swym stanowisku roboczym, ale także to wszystko, co skróciło można nazwać dobrą robotą.

Liczne badania przeprowadzone zarówno u nas, jak i w innych krajach dowodzą tymczasem niezbicie, że bardzo często dla pracowników ważniejsze od wysokości zarobków są dobre warunki pracy, przede wszystkim zaś dobre stosunki międzyludzkie i możliwość kształcenia się, praca odpowiadająca kwalifikacjom i zamiłowaniu itd. Jako przykład można przytoczyć rezultaty badań nad płynnością zasług przeprowadzone swego czasu w 86 bytomskich zakładach pracy. Wynika z nich, że niskie zarobki były głównym powodem odejścia z pracy jedynie wśród grupy najniższej zarabiających, natomiast już wśród zarabiających ponad 1500 zł w 80 proc. do-

powiedzenia w opinii superlatyw w rodzaju: „supermienny, zdyscyplinowany”. Przyjmijmy zatem, że w istocie jesteśmy takimi pracownikami, że zdania ujęte w cudzysłowie mogli wypowiedzieć każdy z nas, z poczuciem samozadowolenia z wykonywanej przez siebie pracy.

„Jest dobrym robotnikiem, bo nie bumeluje, nie spażam się i nie przychodzę do pracy w stanie nietrzeźwym. Nie niszczyć mienia społecznego, z nikim w fabryce się nie kłócić. Nie miałem jeszcze żadnego upomnienia, ani nagany”.

To się chwali i na pewno dla niejednego taka postawa jest nieosiągalnym szczytem doskonałości. Ale co robisz oprócz tego, że wystrzegasz się tych, dyskredytujących każdego pracownika zdarzeń?

„Z pracy wywiązuje się bez zarzutu — co mi majster każe, to zrobić”.

Taka jest, według utartych wyobrażeń sylwetka pracownika dobrego, upoważniająca

do wypływania w opinii superlatyw w rodzaju: „supermienny, zdyscyplinowany”. Przyjmijmy zatem, że w istocie jesteśmy takimi pracownikami, że zdania ujęte w cudzysłowie mogli wypowiedzieć każdy z nas, z poczuciem samozadowolenia z wykonywanej przez siebie pracy.

Oprócz zarobku, łącznie z ewentualnymi premiami i innymi dodatkowymi wypłatami, do bodźców ekonomicznych niektórzy zaliczają świadczenia socjalne (opieka lekarska, opieka nad matką i dzieckiem itd.), prawo do urlopu, ochronę prawną pracownika (ograniczenie zwolnień z pracy, wydawanie opinii itd.). W krajach kapitalistycznych tego rodzaju uprawnienia stanowią rzeczycielskie narządki dzieckiem ekonomicznym, za pomocą którego pracodawcy zjednują sobie robotników. Coraz częściej jednak wymienione świadcze i przywileje regulowane są tym prawnie. W krajach socjalistycznych zaliczenie tych uprawnień do bodźców ekonomicznych jest nieuczynne, ponieważ są one wynikiem polityki społecznej uznanej za część praw obywa-

państwa i raczej należy je tełskich.

Mówiąc o wysokości zarobku należy podkreślić niezmiernie ważny z punktu widzenia stosunków międzyludzkich — czynnik. Jest nim zachowanie właściwej proporcji płac, dostosowanie ich do kwantyfikacji i umiejętności pracowników, ich stażu pracy itp. Na ogół ludzie są bardzo uczuleni na to, czy ich kwalifikacje zostały odpowiednio ocenione w porównaniu z kwalifikacjami współtowarzyszy pracy i czy któryś nie korzysta z nieuzasadnionych przywilejów ze szkoda tych, którym pewne przywileje istotnie się należą. Niekiedy wypaczenia takie nie wynikają z winy przedsiębiorstwa, które musi się stosować do ogólnie przyjętych taryfikatorów, ale z braku poprawnego systemu wynagradzania i premiowania pracowników.

P. S. Może nasi Czytelnicy nie zgadzają się ze wszystkim, co zawarte jest w powyższym artykule. Mamy na myśli ustep odnoszący się do płac. Toteż traktujemy ten artykuł jako dyskusyjny, w związku z czym prosimy o nadsyłanie swoich ewentualnych uwag.



## Związki zawodowe na straży bhp

Na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1954 r. związki zawodowe przejęły zadania w dziedzinie nadzoru nad wykonywaniem ustaw o ochronie, bezpieczeństwie i higienie pracy. Na mocy tego aktu związki zawodowe przejęły inspekcję pracy wraz z odpowiednimi uprawnieniami władzy państwowej. Struktura inspekcji z terenowej przekształcona została w branżową, odpowiadającą strukturze poszczególnych związków zawodowych.

Szczególnie doniosłe znaczenie miała uchwalona 30. III. 1965 r. przez Sejm z inicjatywy CRZZ — ustawa o bezpieczeństwie i higienie pracy. Dokument ten stanowił realizację postulatów ruchu zawodowego w zakresie nowoczesnego i wszechstronnego określenia ram prawnych dla działalności na rzecz zapewnienia pracownikom warunków pracy wykluczających zagrożenie ich życia lub zdrowia. Realizując te postulaty ustawa nałożyła na administrację gospodarczą obowiązek planowania na równi z zadaniami gospodarczymi zadań w zakresie polepszania warunków pracy oraz obowiązek zabezpieczenia na ten cel niezbędnych środków finansowych i materiałowych. Ustawa zobowiązała wszystkie zainteresowane czynniki — organa państwowe i gospodarcze, organizacje społeczne oraz placówki naukowo-badawcze do kompleksowego współdziałania w tworzeniu zdrowych i bezpiecznych warunków pracy dla załóg pracowniczych i przy ich czynnym udziale.

Równocześnie z inicjatywą związków zawodowych ustawa z dnia 23. I. 1968 r. wprowadziła nowe zasady systemu odszkodowawczego na rzecz poszkodowanych w wypadkach przy pracy. System ten spełnia dwojaką rolę. Z jednej strony gwarantuje poszkodowanemu szybkie pokrycie strat wynikłych wskutek wypadku przy pracy, a z drugiej strony kosztami wypadków obciąża w zasadzie zakłady pracy.

Ten drugi, szczególnie element stymuluje działalność administracji zakładu na rzecz prewencji ogólnej, zmusza do podejmowania działań w kierunku likwidacji zagrożeń.

Na działalność tę skuteczny wpływ wywiera ruch zawodowy poprzez komisje powypadkowe ustalające okoliczności i przyczyny wypadków przy pracy. W skład tych komisji wchodzi na zasadzie paritetu przedstawiciele organizacji związkowej i społecznej inspekcji oraz przedstawiciele administracji. Celem działalności tych komisji, którym przewodniczy przedstawiciel rady zakładowej jest określenie przyczyn wypadków i na ich tle przedsięwzięcie profilaktycznych, a także określenie podstaw dla wypłaty świadczeń pieniężnych, przysługujących poszkodowanemu wskutek wypadku przy pracy, zarówno z zakładu jak i z ubezpieczenia społecznego.

Przedstawiciele związku zawodowego stanowią również połowę składu komisji odwoławczych powoływanych przez jednostkę administracyjną nadrzędną nad zakładem pracy w porozumieniu z nadrzędną instancją związkową. Komisje te rozpatrują odwołanie od ustaleń sporządzonych przez zakładowe komisje powypadkowe.

W roku 1968 inspektorzy pracy zwizytowali 20.287 zakładów pracy zatrudniających ponad 5 mln pracowników. W wyniku wizytacji wydali ponad 250 tys. zarządzeń powzytacyjnych, czasowo wstrzymując pracę 280 zakładów, 1741 oddziałów, 5767 maszyn i urządzeń oraz robót, gdzie warunki pracy były niezgodne z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jednocześnie wydali 5274 orzeczenia o ukaraniu kierowników zakładów, oddziałów i personelu dozoru technicznego odpowiedzialnych za stwierdzone zaniedbania w zakresie bhp i nieprzestrzeganie przepisów ustawodawstwa pracy.



Na maszynach typu „Desna” pracują cleszac się opinią rzetelnych i doświadczonych pracowników Kazimierz Gasztych (z prawej) i Janusz Jugas.

## W Chelмку mistrz Polski kibiców?

Sympatycy sportu w Chelмку, w niedzielę 19 grudnia, zapewne zacięli kciuki, gdy w telewizyjnym teleturniku „NA OLIMPIJSKIM SZLAKU”, w rozgrywkach półfinałowych reprezentacji Krakowa-województwa, odpowiadał nasz kibic ANDRZEJ PIWOWARCZYK pracownik Laboratorium Zespołowego. Jak wszyscy wiemy, trójka reprezentantów województwa krakowskiego została zwycięzcą strzelu A i znalazła się w finale Mistrzostw Polski Kibiców, o który walczą będą reprezentanci pozostałych dwóch stref.

Sukces naszego reprezentanta ogromny, zwycięstwo, że już w chwili obecnej uwalniałoby sobie miejsce w kilkusetosobowej grupie najlepszych zawodników olimpijskiego w kraju.

Sadzać po zaprezentowanej w łódzkim półfinale formie, Andrzej stał na pewno na jeszcze więcej. Jeszcze tylko jedno zwycięstwo, a będziemy mieli równocześnie i Mistrza Polski i pierwszego olimpijczyka, wprawdzie nie biorącego udziału w bezpośredniej walce na monachijskiej arenie, ale jednak olimpijczyka.

Jaka była droga ANDRZEJA PIWOWARCZYKA do walki finałowej? Pierwsze zwycięstwo — to wygranie turnieju w aszceblu miasta Chelmka zorganizowanego przez MKKFIT w Chelмку w sali Klubu Fabrycznego „OKO”.

Następny szczebel to eliminacje rejonowe przed powiatowymi w Libiążu. Tu, po niemałym perypetiach, uwalniał dalszy awans, co jednak nie oznaczało „obniżki formy”, a raczej potknięcia organizatorów tych eliminacji w Libiążu. Dalsze zwycięskie eliminacje

to kolejno: Chranów, Jaworzno i Kraków. O tych ostatnich pisało dość obszernie w „Tempo”. To zwycięstwo zaprowadziło do półfinału w Łodzi, o którym pisaliśmy już na wstępie. Naturalnie Andrzej Piwowarczyk po drodze daleko zostawił swoich pogromców z Libiąża. Tak więc Chelmek, który od lat czeka na jakiś większy sukces sportowy, jak na razie doczekał się poważnego sukcesu swojego kibica.

Zyczyć by sobie należało, żeby wszyscy kibice właśnie w ten sposób manifestowali swoje przywiązanie do sportu. Skończą się wtedy notatki, nie tylko w naszej gazecie, bołejące nad niedoskonałością naszych kibiców. (HEK)

## Tenisowe wieści

W grudniu ub. roku Krakowski Okręgowy Związek Tenisowy zorganizował zebranie trenerów, instruktorów i kierowników wszystkich sekcji tenisowych z regionu krakowskiego. Na zebraniu tym dokonano oceny wyników uzyskanych przez poszczególnych zawodników i kluby oraz zapoznano się z możliwościami treningowymi w okresie zimy w poszczególnych sekcjach. W czasie zebrania nowo wybrany kierownik sekcji tenisowej Józef Dyląg poinformował Zarząd KOZT o perspektywach i planach rozwoju naszej sekcji w najbliższym okresie.

Młym akcentem narady było wreczenie inż. Wł. Andrysiakowi za całokształt pracy na niwie tenisowej — Klubu.

HENRYK FUZ

## Kronika towarzyska

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MALZEŃSKIE WSTĄPIŁI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY:  
Zofia Klimczak z Leszkiem Dziędzilem  
Zuzia Kobylczyk z Józefem Maszkiewiczem  
Danuta Malik ze Stanisławem Guckiem  
Janina Paleczna ze Zbigniewem Kwaśniewskim  
Kryszyna Ciembor ze Stanisławem Trybusem.  
Emilia Koźbial ze Stanisławem Kucią  
Janina Szyjka z Emilem Szczerbinem  
Kazimiera Falarz z Józefem Prasnałem  
Kryszyna Obrzut z Marianem Zającem  
Barbara Łopicka z Aleksandrem Knaziem  
Helena Sołnicka z Jerzym Cichonem  
Janina Osadzińska z Mieczysławem Sucheckim  
Zofia Czopek z Edwardem Piotrowskim  
Danuta Jarosińska z Eugeniuszem Zwołakiem  
Kryszyna Samek ze Stanisławem Lepianką  
Jadwiga Miśkowiec z Janem Golasikiem  
Teresa Piekarczyk ze Zbigniewem Bosakiem  
Zofia Jezierska z Janem Bartusiem  
Lucyna Karełus z Józefem Baranem  
Zofia Mularczyk z Franciszkiem Szymonkiem  
Maria Dziędzik z Michałem Sochą  
Urszula Radwan z Bronisławem Jękielkiem  
Józefa Butyk z Władysławem Wilczakiem  
Kryszyna Szostek z Czesławem Dziwakiem  
Magdalena Posielej z Janem Trembakią  
Kazimiera Wilczak z Karolem Kaźminem

## Kłopoty z telefonem

Problem telekomunikacji w Chelмку oraz jej funkcjonowanie pozostawia wiele do życzenia. Nic w tym kierunku się nie zmieniło. W ogóle to trudno uzyskać jakiegokolwiek połączenie. Centrali automatycznej prawie że nie ma. Zainstalowanych jest jeszcze szereg telefonów na tradycyjną korbkę. Śmiesznie to trochę wygląda. Chcąc uzyskać połączenie z PZS-em niejednokrotnie trzeba czekać bardzo długo, po czym usłyszy się oburzony głos telefonistki z międzymiastowej. Inna sprawa, gdy się zamówi rozmowę pozamiastową, to można czekać 6 lub więcej godzin i nie otrzyma się żadnej odpowiedzi. Wtedy trzeba interweniować. Centrala w zakładzie też nie pracuje lepiej. Np. jeżeli otrzyma się rozmowę i zaraz po jej skończeniu chce się ponownie poprosić inny numer, jest to prawie niemożliwe. Musi się odczekać kilka minut. Czasem pieszko z szybkością zaszedł niż poinformował się telefonicznie. Zainstalowane telefony w halach produkcyjnych też nie spełniają swego zadania. Duży szum maszyn uniemożliwia prowadzenie rozmowy. Należałoby może pomyśleć o zainstalowaniu kabin, względnie szukać innego rozwiązania. (SZCZ)

### Kochany urządzenie PT

Masz już nowy i ładnie urządzone lokal więc bądź teraz tak dobry i spowoduj odmalowanie lub przynajmniej umycie skrzynki na listy umieszczonej na budynku przystanku kolejowego. Obecny obskurny wygląd skrzynki nie przynosi Ci zaskoczony a i klient Ci z pewną odrazą listy do niej wrzucają.

Co zrobić aby było lepiej? Nie chodzi już nawet o to, by zdobywać puchary i dyplomy, by się szczyścić statystyka. Chcemy, by nasza załoga z rekreacją spotykała się na co dzień, by korzystała z dobrodziejstw sportowego, czyli czynnego wypoczynku. (HEK)

Od redakcji: Sytuacja w naszym zakładowym ruchu spartakiadowym już od kilku lat niepokoi sympatyków kultury fizycznej, tej najbardziej korzystnej dla zdrowia formy rekreacji pracowniczej. Kilkakrotnie poruszaliśmy ten temat na łamach „Echa” w nadziei, że odpowiedzialne czynniki energicznie zajmą się tym problemem, a tymczasem kryzys w tej dziedzinie pogłębiał się z roku na rok. Publikując w obszernym skrócie artykuł H. Ekierta jesteśmy przekonani, że stanie się on podstawą do dyskusji, ze strony tych wszystkich, którym sprawa te leżą na sercu. Go-rązo ich do tej dyskusji zapraszamy.

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skarżyskich w Chelмку. Redaguje Kolegium Drukarni Zakładowej. Drukarnia „Press”, Kraków ul. Wielkopolska 1. M-14

## PTTK informuje

Zawiadamiamy członków PTTK i pracowników, że aktualny okres kalendarzowy stanowi koniec terminu weryfikacji odbytych w ciągu 1971 r. wycieczek pieszych nizinnych i górskich w celu ubiegania się o przyznanie stosownej odznaki turystyki kwalifikowanej. Prosimy zatem wszystkich zainteresowanych tą sprawą o dopełnienie formalności i doprowadzenie do uzyskania zdobytej odznaki. Blizszych informacji oraz pomocy w tej sprawie mogą udzielić pracownicy OTP i GOT Zakładowego Oddziału PTTK.

W biurze Zakładowego Oddziału PTTK (obok Rady Zakładowej) są do nabycia:  
— regulamin Górskiej Odznaki Turystycznej (13 zł).  
— książeczki Odznaki Turystyki Pieszej (3 zł).  
— książeczki Górskiej Odznaki Turystycznej (3 zł).

## Po co ten sklep?

Od trzech miesięcy z jednolitą przzerwą w okresie przedświątecznym jest zamknięty sklep z artykułami gospodarstwa domowego MHD na osiedlu. „Z powodu choroby” — jak informuje potencjalnych klientów napis na kartce papieru przytwierdzonej do okna.

Choroba ludzka rzecz i trzeba ją leczyć. Ale czy na czas tej choroby, która nie wiadomo jak długo jeszcze potrwa, nie dałoby się sprawą tak pokierować, aby sklep mógł spełniać swoje zadanie? To znaczy sprzedawać ludziom to co z prowadzonych przez sklep artykułów chcieliby kupić, a zarazem zwiększyć obroty swojej placówki. Warto o tym pomyśleć.

Zgodnie z postanowieniami statutu PTTK oraz zarządzeniami zwierzchnich władz organizacyjnych — w roku 1972 przeprowadzona zostanie kampania sprawozdawczo-wyborcza na wszystkich szczeblach PTTK. Czynnione są również przygotowania w naszym Oddz. PTTK i już w styczniu zostanie przeprowadzona wielkosześ zebrań sprawozdawczych w Kolach PTTK i Komisjach statutowych, a następnie odbędzie się Zjazd Sprawozdawczo - Wyborczy Oddziału. Termin i miejsce Zjazdu ogłoszony zostanie dodatkowo.

Warto, aby każdy z członków przeanalizował swój stan zaangażowania społecznego na rzecz Towarzystwa i przemysłał kogo należy wybrać do nowych władz, aby praca Kół Komisji i Oddziału była lepsza i z większym partycypacją społeczną.

## Powiatowa spartakiada TKKF i nie tylko...

W dniach 27—28 ub. miesiąca w Chranowie odbyła się II Powiatowa Spartakiada Ognisk TKKF o Puchar Przechodni przew. PKKFIT w Chranowie. W spartakiadzie tej brało również udział Ognisko TKKF przy PZS Chelmku, które bronilo pucharu zdobytego w ub. roku. Niestety, nie bronilo skutecznie. Tym razem zwyciężyło ognisko „Sokół” w Chranowie, a Chelmek musiał zadowolić się II miejscem z minimalną stratą do zwycięzców. Startowało 11 ognisk z całego powiatu. II miejsce to może jeszcze nie tragedia, tym niemniej wracaliśmy z dobrze zorganizowanej imprezy w sali Techn. Mech.-Elektr. z uczuciem zawodu. Nie był on wszakże spowodowany li tylko utratą pucharu, ale okolicznościami w jakich to nastąpiło.

Bowiem reprezentacja Chelmka nie była ta właściwa, na jaką nas stać. Było to kilku-nastu zaledwie ludzi, których udało się uprosić do tego startu. Użyłem celowo sformułowania „uprosić”, gdyż od pewnego czasu są zawsze kłopoty ze zwerbowaniem odpowiedniej grupy ludzi do repre-

zentacji naszego zakładu na spartakiadach związkowych, okręgowych czy powiatowych. Jeszcze, jeżeli chodzi o spartakiady wojewódzkie czy okręgowe naszego związku, to z tym jest nieco mniej kłopotu. Po prostu są one atrakcją ze względu na ciekawy wyjazd lub ewentualną nagrodę, za zajęcie wysokiej lokaty. Ale główną rolę gra tu fakt, że dolny limit wieku uczestnika wynosi tylko 18 lat. Z takim wiekiem zawodników można jeszcze znaleźć, w wypadku jednak omawianej powiatowej spartakiady uczestnik musiał mieć 21 lat. W takiej sytuacji szkoła (Technikum i ZSS) nie można było problemu zalać (jak to się często dzieje z okazji nie tylko sportowych występów).

Skutek taki, że do finałów siatkówki mężczyzn w drugim dniu spartakiady nie zgłosił się ani jeden siatkarz, a do poszczególnych 3 dyscyplin sportowych na planowanych 15 zawodników do Chranowa pojechało 5. Jakże mogło być inaczej, jeżeli niektórzy z wyznaczonych wyjazd swój uzależniali od tego „jak się będą czuli po Andrzejkach”?